

dr hab. Witold Zaręba
Wydział Sztuki
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. J. Długosza w Częstochowie

Tarnowskie Góry, 16.01.2021

Ocena pracy doktorskiej oraz projektu artystycznego mgr Hanny Rozpary w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie - sztuki plastyczne, dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne, wszczętym przez Radę Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Podstawowe dane o doktorantce

Pani mgr Hanna Rozpara urodziła się w 1990 roku w Sosnowcu. Jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Dyplom zrealizowała w Pracowni Druku Płaskiego na Wydziale Artystycznym w 2014 roku. W ramach programu ERASMUS studiowała na Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Antwerpii. Obecnie jest uczestniczką stacjonarnych środowiskowych studiów doktoranckich w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Dane o aktywności wystawienniczej

Działalność wystawiennicza Pani mgr Hanny Rozpary prezentuje się okazale. W ciągu 10 lat zrealizowała 19 wystaw indywidualnych. Brała udział w ponad 100 wystawach zbiorowych w kraju i zagranicą. Jest osobą, która ma potrzebę i świadomość uczestniczenia w międzynarodowych konkursach graficznych. Zakwalifikowała się w 14 pokonkursowych, renomowanych imprezach graficznych:

International Biennial Print Exhibit: 2020 ROC, National Taiwan Museum of Fine Arts, Taichung, Tajwan, 2020;

11. Międzynarodowe Biennale Miniatury w Częstochowie, Częstochowa, 2020;

19th International Print Biennial Varna – Varna, Bułgaria, 2019;

Awagami International Miniature Print Exhibition 2019, Yoshinogawa, Japonia, 2019

International Biennial Print Exhibit: 2018 ROC, National Museum of Taiwan, Taichung – Tajwan, 2018;

8th International Printmaking Biennial of Douro, Alijó, Portugalia 2016;

„3rd Globalprint”, Artist's Book Prize – Exhibition , Bank Street, Alijó, Portugalia, 2017;

8th Splithgraphic, Split; Chorwacja, 2017;

19th International Print Biennial Varna – Varna, Bulgaria 2017;

I Międzynarodowe Triennale Grafiki w Cieszynie, Galeria uniwersytecka, Instytut Sztuki W Cieszynie, Cieszyn 2017;

XIV Konkurs Graficzny im. Józefa Gielniaka , Muzeum Karkonoskie, Jelenia Góra 2018

18th International Print Biennial Varna – Varna, Bułgaria 2015;

VI Splitgraphic International Graphic Art Biennial – group exhibition, Split, Chorwacja, 2013;

Sheffield International Arts, Sheffield, Wielka Brytania, 2013

Ten okazały dorobek wystawienniczy zamykają dwie rezydencje. Jedna, krajowa w 2016 roku w Pracowni Portretu w Łodzi i druga zagraniczna w 2020 roku JOYA AIR w Velez Blanco w Hiszpanii.

Ocena dorobku artystycznego

Przy przeglądaniu portfolio doktorantki uderza nas ilość imprez, w których uczestniczyła.

Ten bogaty materiał wymaga krótkiej charakterystyki.

Został podzielony przeze mnie na trzy części.

Zacznę od najstarszych prac, chociaż w dokumentacji znajdują się na końcu.

Tworzą one pierwszą kategorię prac zamkniętych w przestrzeni pomiędzy czernią a bielą. Ich szary nastrój w pewnym sensie przywodzi na myśl zdegradowaną naturę postindustrialnego Górnego Śląska. Są to cztery fotografie z 2014 roku zrealizowane w klasycznej analogowej technice fotografii srebrkowej. Obrazy te zatytułowano *Moire I, II, IV i VIII*. Ich tytuły dobrze oddają treść dzieła, gdyż mora to twórcze złudzenie optyczne tworzące mirażowe pustynne przestrzenie. Ich szarość zamykają czarne konstrukcyjne elementy wynikające z zastosowania klasycznej kliszy fotograficznej. Charakter prac oddaje głębokie odczucie nieistniejącej materii złudzeń.

Ostatnim elementem tej kategorii jest praca magisterska zrealizowana w Pracowni Druku Płaskiego, której promotorem był Pan prof. Józef Budka. Duże wrażenie na mnie zrobiła wieloelementowość tej realizacji. Istnieją prace powstałe w klasycznej technice litografii, obiekty graficzne, video instalacja czy utwór muzyczny.

Tę bogatą wizualnie materię graficzną pięknie oddają poetyckie tytuły prac: *Jasność tysiąca słońc, Cienie tysiąca słońc, czy Sekunda po sekundzie, minuta po minucie, rok po roku*.

Drugą kategorię wyznaczyłem dla realizacji przestrzennych.

Powstały w 2018 roku cykl przestrzennych obiektów zatytułowanych (*Ciemność i Pleśń*) traktuję jako próbę zmierzenia się z przestrzenią przy użyciu czarnego punktu.

Element ten ulega różnym deformacjom. Staje się szatańską mazią wylewającą się z przestrzeni obrazu, a znów w innej części tej instalacji buduje obiektowy lightbox. Intymną jego odsłonę widzimy w pracy *Klosz*, w której zapełnia połowę szklanego naczynia.

Dalszym traktowaniem czarnego punktu są przestrzenne prace pokazywane podczas indywidualnej wystawy zrealizowanej w postindustrialnej Galerii Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Czeladzi w 2019 roku. Tytuł tej wystawy *Duch i substancja* dyplomantka skonfrontowała z miejscem powstawania materii, czyli fragmentem kopalni „Saturn” w Czeladzi. W tej dość trudnej do zaaranżowania labiryntowej przestrzeni Pani Hanna Rozpara umieściła swe rozważania na temat ludzkiej egzystencji. Znów spotykamy się z czarnym punktem tworzącym czarną owalną substancję. Forma koła widnieje również w innych pracach pokazywanych na tej wystawie. Kolisty kształt zatytułowany *Bitum*, czyli substancja wykorzystywana również w górnictwie, błyszczy swym sztucznym odbiciem na szlifowanym betonie galerii. Większość przedstawionych prac przywodzi mi na myśl to, co po nas zostanie – sztuczne substancje, z których doktorantka kreuje obiekty. Obiekty konstruuje z żywicy epoksydowej lub polimeru. „Duch” tytułu wystawy, to dla mnie informacja o procesie twórczym, dzięki któremu powstały te graficzne artefakty.

Mroczną materię, której jesteśmy twórcami, pokazują dwie realizacje rysunkowe. Pierwsza składa się z pięciu podzielnych obiektów o wymiarach 29x8 cm, 31 x 14 cm, 37 x 15 cm, 40 x 16 cm i 30 x 14 cm. Dzięki zastosowaniu takich wielkości powstaje swego rodzaju narracja, która pozwala nam zobaczyć proces stapiania się rdzenia reaktora atomowego. Kulista forma stopniowo kieruje się w górę. Dodatkowo pozbycie się naturalnej materii tła rysunków wzmacnia ich dramaturgię.

Drugi rysunek przedstawia już zakończony proces. On również jest wycięty do kształtu.

Ma kulistą pofałdowaną formę materii.

Realizacje te noszą nazwę „Korium” substancji powstałej podczas awarii elektrowni atomowych. Doktorantka podaje trzy takie zdarzenia, dzięki którym pojawiła się ta najbardziej promieniotwórcza substancja. Sam pamiętam dwie z nich: Czarnobyl w 1986 roku

i Fukushima w 2011 roku. Ostatniej katastrofy z roku 1979 nie znałem. Sądząc po dacie prawdopodobnie również i ona zostawiła w mym ciele swój ślad.

Trzecia kategoria porusza przestrzeń, która szczególnie mocno interesuje doktorantkę – powszechna chęć ukrycia lub zamaskowania się. Opracowała własne kamuflażowe wzory, pogłębiając i poszerzając swą wiedzę o technologii druku wypukłego. Od 2016 roku realizuje grafiki powstałe przy użyciu drzeworytu barwnego i linorytu. Eksperymentuje ze zdecydowanym kolorem, który buduje malarskie przestrzenie. Powstają dynamiczne, ekspresyjne grafiki. Zastosowana technologia właściwie określa doktorantkę, dla której liczą się emocje i uczucia podczas powstawania obrazu. Dynamiczne układy kompozycyjne zajmują całą przestrzeń druku. Nie zostaje żaden element niezadrukowanego papieru. Jest tylko czysta energia graficznego zapisu. Przestrzenie zadruku większych i mniejszych form matryc budują zróżnicowane rysunkowo grafiki. Ten sposób warsztatowego opracowania obrazu staje się osobistym zapisem emocji artystki.

Większość powstałych w tym czasie grafik mieści się w klasycznym formacie 70x100 cm. Pod koniec zaczynają pojawiać się większe przestrzenie zadruku. Grafiki zatytułowane *Organellom* zwiększyły swój format na 100 x 145 cm. Dzięki temu doświadczalnie sprawdzano jak zachowa się ten ekspresyjny obraz przy większej przestrzeni. Eksperyment się powiódł.

Realizacje powstałe w czasie pomiędzy pracą magisterską a doktorską traktuję jako doświadczenie, zarówno w szukaniu własnego języka plastycznego i celu działania, jak i interpretacji definiowania własnej osoby, swego miejsca w zmiennej rzeczywistości.

Widzę w pracach Pani Hanny Rozpary, które w tym dość długim tekście próbowałem zinterpretować, czas eksperymentu wykorzystany do znalezienia osobistej relacji z wybraną technologią graficzną, szukania własnej formy wypowiedzi oraz poszerzenia przemyśleń intelektualnych.

Co porusza doktorantkę? Negatywne zmiany, których jesteśmy autorami?

Ocena pisemnej części pracy doktorskiej

Dysertacja zatytułowana „Kamuflaż jako strategia maskowania i wypierania rzeczywistości” ma 101 stron łącznie z bibliografią oraz z częścią dokumentującą zestaw grafik.

Układ pracy jest chronologiczny i logiczny. Podzielony na 6 części.

Zaczyna się od opisu i idei pracy, w której zwięźle przedstawione są idee i sposób ich realizacji zawartych w części praktycznej. Kolejno występuje opis pojęć wynikających z koncepcji pracy, takich jak: pojęcie kamuflażu i jego roli w działaniach człowieka, kamuflaż wojskowy dzielony na: maskowanie taktyczne, kolorystyczne, w podczerwieni, operacyjne, strategiczne i pozorowanie. Nawet nie wiedziałem, że armia ma tyle form kamuflażu.

Po tej dawce wojskowości poznajemy w kolejnej części pracy kamuflaż akustyczny i sposoby stosowania kamuflażu w naturze przez zwierzęta, tak zwanej mimikry wokalne polegającej na naśladowaniu odgłosów innych gatunków.

I znów pojawia się armia, która wykorzystuje sposób ciem maskowania się przed echolokacją nietoperzy. Umiejętność tą wykorzystano dla ochrony samolotów przed wykryciem ich przez radary. Jest to technologia stealth.

W dalszej części pracy doktorantka przechodzi od wojska i zwierząt do kultury i stwierdzenia, że kamuflaż oraz mimikra występują w naszym codziennym funkcjonowaniu. Zdaniem autorki duża część kultury i sztuki, zgodnie z zasadą mimesis, jest twórczym naśladowaniem natury i dzieł mistrzów.

Mimikra kulturowa jest zjawiskiem występującym w przyrodzie. To potrzeba naśladowania środowiska, w którym żyjemy, gdyż naśladownictwo pozwala wtopić się w otoczenie.

Przykładem jest zachowanie Żydów sefardyjskich, którzy zostali w Hiszpanii po rekonkwiescie.

Następnie poznajemy korzystanie z kamuflażu przez sfery rządowo- finansowe. Wiąże się to z pojęciami maskowania prawdziwych intencji i celów, a także z pojęciem symulakrum, zjawiska tworzenia nowych jeszcze piękniejszych nieprawdziwych rzeczywistości. Również nieprawdy, czy bardziej zjawiska złudzeń optycznych, dotyczy fragment opisujący anamorfozę. Problem tego zjawiska przedstawiają dwa działania artystyczne. Są nimi freski Donato Bramante i słynny portret *Ambasadorowie* autorstwa Hansa Holbeina Młodszeo.

Ostatnim pojęciem zawartym w tej części jest postprawda, którą autorka wciąga w pojęcie kamuflażu przedstawiając historyczne i współczesne zdarzenia. To określenie najprościej wyjaśnia słowo kłamstwo.

Po zapoznaniu z możliwymi rodzajami kamuflażu i nieprawdy tekst kończy podsumowanie, w którym występuje bardzo ważne zdanie, „kamuflaż poddaje w wątpliwość realność otaczającego nas świata, wprowadza do niego nowe wymiary. Jest nieodłączną częścią natury i kultury”. Zatem my również stosujemy formy kamuflażu i podlegamy mu.

Ostatnimi elementami części pisemnej są: streszczenie, abstrakt w wersji angielskiej i bibliografia. Zawiera ona 46 publikacji krajowych i zagranicznych, większość tytułów opublikowano po 2000 roku,

Ocena praktycznej części doktoratu

Na praktyczną część doktoratu składają się dwie realizacje. Pierwsza z nich to cykl 22 obrazów graficznych powstałych w jednym z najstarszych sposobów druku – drzeworycie barwnym, którą poszerza druk kolograficzny. 3 prace są połączeniem tych dwóch sposobów druku, pozostałe 19 jest zapisem matryc drzeworytniczych. Grafiki zróżnicowane są w rozmiarach. Osiemnaście z nich powstało na papierze o wymiarach 100 x 142 cm, dwie prace o rozmiarach 142 x 200 cm., jedna praca 142 x 190cm. i jedna (największa) realizacja 200 x 284 cm.

Tytuły *Kamuflaż I, II* aż do *XXII* to cykl zapisu złożonej formy naszego istnienia w płynnej rzeczywistości. Mamy w nich odczucie przestrzeni i czasu. Zmagamy się z chaosem informacji, zjawisk, działań.

Ów *Kamuflaż* ma zamykać i zasłaniać prawdę o nas samych. Dzięki temu jesteśmy tacy sami jak otoczenie. Dzieło graficzne staje się swego rodzaju mimikrą, dzięki której wtapiamy się w rozwibrowany, błyszczący świat nieprawdy. Jest lekiem, który chroni artystę przed serwowaną nam rzeczywistością. Autorka „produkuje” własne kamuflaże. Każdy z nich ma swój odmienny klimat. Przypomina mi to działanie profesora sztuki z Monachium Johanna Georga Otto Schicka, który zaprojektował wzór kamuflażu Eichenlaubmuster (wzór liścia dębu) dla jednostek bojowych Waffen SS. Dzięki analizie wpływu światła na drzewa latem i jesienią stworzył wzór odwracalnej odzieży kamuflażowej. Jedną stroną używano wiosną i latem, drugą podczas jesieni. Kolejny wzór jego produkcji, już całoroczny, nazwano Erbsenmuster. Jego tkankę składającą się z drobnych małych kolorowych punktów znajduję w materii graficznej kamuflażu Hanny Rozpary. Kolejne nabijane warstwy budują zróżnicowaną materię, dzięki której nie jesteśmy w stanie odgadnąć jej znaczenia. Tak jak w kamuflażu błądzimy po elementach zapisu graficznego, tak tutaj jesteśmy wciągani przez tę materię. Tworzy ona wrażenie rozwibrowanych punktów. Poprzez wielokrotne nabijanie matryc, ta technika odśrodkowa jaką jest drzeworyt, przy zastosowaniu tak dużej skali grafik wciąga nas w swoją przestrzeń. Zostajemy schwytni w pułapkę tej materii. Próbuujemy odnaleźć drogę pomiędzy tym co jest przed, tym co jest za i tym co jest pod spodem. To swego rodzaju labirynt bez wyjścia. Jedyne stałe wartości to pion i poziom, które ograniczają tę ekspresyjną materię druku. Wyznaczają przestrzeń obrazu będącego fragmentem nieskończonej materii.

Obraz graficzny to proces niekończącego się zmagania materii matrycy z rzeczywistością, która wymusza kolejne zmiany obrazu graficznego. To coś, co kocham w grafice, jej proces powstawania, nabijanie kolejnej warstwy, analizowanie powstałej grafiki i kolejne nanoszenie zapisu graficznego. Nie wiemy do końca co się stanie. Mamy wizję, która ulega ciągłym zmianom.

Ten kamuflaż graficzny pokazuje nam to, czym świat nas karmi. Symbolizują je drobno cięte materie drzeworytnicze, które interpretuję jako wizualizację informacji zalewających przestrzeń Internetu, wiadomości TVP i wszędobylskich reklam. Ten ekspresyjny zapis graficzny tworzący abstrakcyjny obraz o puentylistycznym charakterze, w połączeniu z zastosowaną chłodną kolorystyką przywodzi mi na myśl barwne drzeworytnicze pejzaże japońskiego grafika Hiroshige. Doskonale to ilustruje panoramiczna grafika zatytułowana *Kamuflaż IX*.

Złożoność wielokolorowych prac, ich rozmiar i czas powstania (dwa lata) ukazują osobę utalentowaną i pracowitą.

Druga część realizacji to zapis zdjęciowy wykreowanej rzeczywistości. On również ma w sobie klasyczną technikę rejestracji rzeczywistości. Fotografie powstały przy użyciu wielkoformatowego aparatu na klisze czarno-białe w rozmiarze 4x5.

Zupełnie inaczej zachowuje się fotografia, która rejestruje to co widzimy. Tutaj odmiennie niż przy realizacjach graficznych mamy pełną kontrolę nad powstającym obrazem. Sześć prezentowanych fotografii zatytułowanych *Przeźroczystość I, II, III, IV, V i VI*, powstałych w 2020 roku tworzy kolejny kamuflaż, którego charakter wywodzi się z wojskowych koncepcji maskowania przy użyciu światła. Istotna jest tu koncepcja równania cienia autorstwa Aleksandro Bacha, polegająca na pracy cieniem, tak by stracił on swoją realną formę. Dzięki temu obiekt rzucający cień stał się niewidoczny.

Właśnie w ten sposób zaprojektowano fotograficzne obrazy. Czasami wyczuwany materię, z której powstał. Znowu mamy, podobnie jak w grafikach, obrazy zasłaniające, deformujące, przesłaniające i wprowadzające odbiorcę w błąd. Nie mają one tej osobistej materii znaku co obrazy graficzne, ale bardzo dobrze dopełniają tę opowieść o osobistym szukaniu własnego kamuflażu.

Te dwa odmienne zapisy obrazu budują spójny przekaz zapisany abstrakcyjnym językiem graficznym, rozwijając wcześniej podjęty temat wojskowego kamuflażu. Badania nad tym zjawiskiem ujawniły pozostałe elementy związane z tym tematem. Ukrywanie, pozorowanie, zamaskowanie, dezinformacja, działania demonstracyjne znamy z własnego doświadczenia. Dzięki grafikom doktorantka odczuła te elementy we własnym odbiorze świata. Grafika staje się zabiegiem wypierania rzeczywistości, co zupełnie rozumiem, a proces graficzny staje się narzędziem do „badania otaczającego mnie świata”.

Doktorantka zaproponowała oryginalne rozwiązanie tego artystycznego problemu wykazując się wiedzą teoretyczną. Zdefiniowała szeroki wachlarz interpretacji złożonego tematu. Poszerzyła obraz znaczenia zjawiska kamuflażu o przestrzeń już nie tylko militarną, ale również o kulturę, sztukę i przyrodę. Znalazła własny kod graficzny, dzięki któremu zdefiniowała ten temat

Konkluzja

Po wnikliwym zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym, pracą doktorską mgr Hanny Rozpary pt. „Kamuflaż jako strategia maskowania i wypierania rzeczywistości” przygotowaną pod opieką promotora prof. Mariusza Pałki, stwierdzam, że stanowi oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dziedzinie: sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne.

Praca doktorska kandydata uzasadnia nadanie mu stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.
Wnioskuje o nadanie mgr Hannie Rozparze stopnia doktora.

Wibł Zaryb